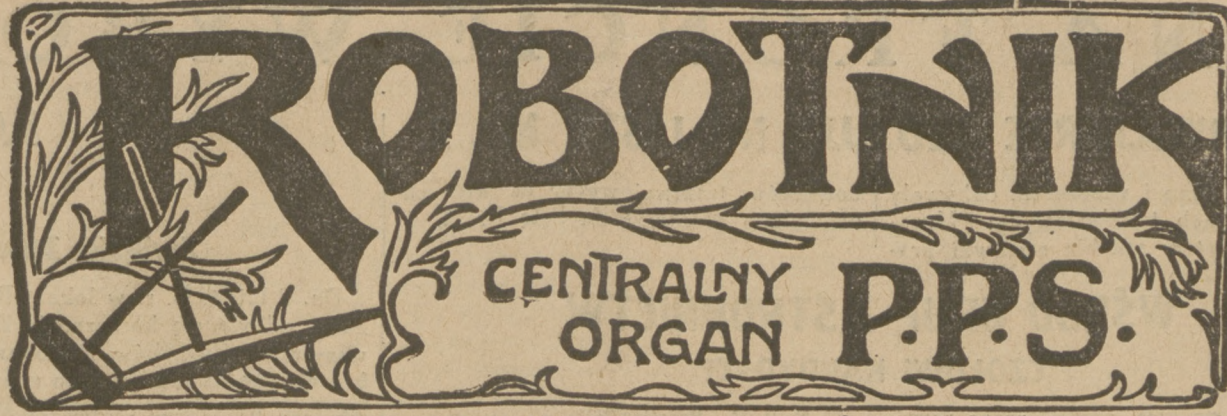


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

2. Lista P.P.S. ma we wszystkich okręgach wyborczych cyfrę 2.

„MONARCHIZM“ W POLSCE

Pierwszym heroldem idei monarchicznej u nas był w latach 1918 — 1919 — na złość całemu światu — p. Adolf Nowaczyński. Gdy p. Nowaczyński dokuczył to zgola niewdzięczne zajęcie, — objął je p. Stanisław Mackiewicz, redaktor wileńskiego „Słowa”, dzisiaj kandydat do Sejmu z listy „Błoku Współpracy z Rządem” w starym grodzie Giedymina. P. Mackiewicz usiłował stworzyć teorię polskiego ruchu monarchistycznego. Łączył go z interesami wielkiej własności rolnej, z ideologią konserwatyzmu politycznego i reakcji społecznej. Owym działalnością publicystyczną „Słowa” stała się t. zw. Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej z ks. Eustachym Sapiehą na czele. Pojmuje ona jednak hasło monarchizmu, jako „zadanie dalszej przyszłości”. Pozostaje bowiem tak samo, jak Stronnictwo Prawicy Narodowej ks. Janusza Radziwiła, jak Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze na Pomorzu, jak Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe p. St. Strońskiego, pod urokiem myśli politycznej krakowskiego „Czasu”. A „stare wygi” z „Czasu” rozumieją doskonale, co w Polsce dzisiejszej wygląda jako tako poważnie, co traci myślnik, i co wreszcie wywołuje szczerą wesołość. Dlatego właśnie monarchistyczna treść ideologii konserwatystów — „pilsudczyków” i konserwatystów z pod znaku p. Strońskiego, spoczęła narazie w starożytnej komedii rzeczy „czcigodnych”, nie nadających się jednakowoż do praktycznego użytku. Zgrupowani w owych czterech obozach „szambelani trójzaborowi i papiescy”, jak ktoś dowcipnie powiedział, składają reweranse pod adresem monarchii „w przyszłości”; na dzisiaj wolą zabiegać — przy czynnej pomocy panów wojewodów, starostów i komendantów policji — o mandaty poselskie i senatorskie z powszechnego — pożałujcie Boże — głosowania.

Znalazł się wszakże człek niekóry, co wziął ten monarchistyczny interes na serjo. Na imię mu — Cwiakowski. Wszedł do drugiego Sejmu z listy P. S. L. „Wyzwolenia”. Ni stąd ni zowąd okazał się... monarchistą. Zaczął od monarchizmu — że tak powiem — „demokratycznego”. Hasło naczelne brzmiało uroczyste: „władza dla króla, ziemia dla chłopów!” Krótko i węzłowo. Nieszczęsne obszarzaki przetrwały o czy w zdumieniu. Jakże to? Król i... „ziemia dla chłopów?” Król i... reforma rolna? Wytłómaczono tedy snadnie p. Cwiakowskiemu, że takie połączenie „bolszewizmu” i monarchizmu nie ma żadnego sensu. P. Cwiakowski, jako człowiek rozsądny, dał sobie wytłómaczyć „Monarchistyczną Organizację Włosciańską” znikła z powierzchni ziemi, niby „sen jakiś złoty”. Na jej miejscu zakwitła „Monarchistyczna Organizacja Wszzechstanowa”. Co tu ma do rzeczy pojęcie „stanu”, wzięte żywcem z prawodawstwa Rosji Mikołaja II, — o to próżno byłoby pytać p. Cwiakowskiego, redakcję „Głosu Monarchisty” i nawet redakcję „Dnia Polskiego”. Doszł, że dostaliśmy w podarku zespolenie „wszystkich stanów” pod batutą p. Cwiakowskiego. No, i całe to bractwo jeło krążyć po wsiach i drogach polskich organizować wiece, szastać pieniędzmi. Pisma konserwatywne od czasu do czasu poklepują p. Cwiakowskiego po ramieniu: „stary się, młody człowieku!” I p. Cwiakowski czyni starania rozpaczliwe. „Wszzechstanowość” sprowadziła się w życiu codziennym do „organizowania” starych pańien - dewotek po małych miasteczkach. Te same dostojne niewiasty, które lat temu niewiele pisały cienko na widok socjalisty:

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE ROZPOCZNĄ SIĘ 25 LUTEGO W KOPENHADZE?

Berlin, 6 lutego. (PAT.). „Vossische Zeitung” w depeszy z Kowna donosi, jak twierdzi na podstawie informacji z miarodajnej strony litewskiej, że rokowania polsko-litewskie w sprawie wznowienia normalnych stosunków między oboma krajami rozpocząć się mają 25 lutego w Kopenhadze.

W związku z tem dziennik stwierdza, że ta nagła zmiana w taktyce rządu kowieńskiego wobec Polski wywołać miała w opinii litewskiej tem większe zdumienie, iż Litwa właśnie była tą stroną, która dotychczas wszelkimi sposobami dążyła do odroczenia rokowań z Polską. Koła polityczne kowieńskie, z naciskiem zwracają uwagę na fakt, że ten zwrot stanowiska rządu litewskiego nastąpił bezpośrednio po powrocie Waldemarasa z Berlina, dopatrują się w tem jakoby wpływu ze strony niemieckiej. „Vossische Zeitung”, komentując powyższą wiadomość, zaznacza, iż jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w naradach berlińskich między p. Waldemarasem a Stresemannem poruszoną była również sprawa taktyki rządu kowieńskiego wobec Polski i że min. Stresemann starał się prawdopodobnie wyolnaczyć w duchu pojednawczym na Waldemarasa. Ze strony niemieckiej, oświadcza dziennik, zawsze z naciskiem podkreślano, że Niemcy nie mają żadnego interesu w tem, aby konflikt polsko-litewski trwał dalej.

ORĘDZIE PREZYDENTA LITWY

Ryga, 6 lutego. (PAT.). Jak się dowiaduje litewska agencja telegraficzna z Kowna, prezydent Litwy, z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości Litwy, ogłosił orędzie do narodu, które będzie też zawierało amnestję.

Obecnie w łonie rządu odbywają się narady nad tem, czy ewentualnie nie byłoby najlepiej za pomocą tegoż delretu prezydenta republiki przeprowadzić zamierzone zmiany w konstytucji

PODPISANIE TRAKTATU ROZJEMCZEGO MIĘDZY FRANCJĄ I STANAMI ZJEDN.

Waszyngton, 6 lutego. (PAT.). Dziś o godz. 11 zrana podsekretarz stanu Stanów Zjedn. Olds oraz ambasador Francji Claudel podpisali traktat rozjemczy pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi.

Traktat ten zawiera oświadczenie, iż oba kraje nie będą nigdy z sobą prowadzić wojny.

NAJWAŻNIEJSZE PUNKTY TRAKTATU

Waszyngton, 6 lutego. (A. W.). Do podpisanego dzisiaj traktatu arbitrażowego, będącego odnowieniem dwóch poprzednich traktatów z roku 1904 i 1903, wprowadzono pewne zmiany w porównaniu z tekstem traktatów poprzednich, a mianowicie: Stany Zjednoczone zastrzegły sobie, iż traktat ten nie dotyczy kwestyj wewnętrznie - politycznych, stosunków z państwami trzecimi, oraz wszystkich spraw, leżących w zakresie doktryny Monroego. Francja ze swej strony uczyniła zastrzeżenie co do swych zobowiązań wobec Ligi Narodów, jak również zobowiązań przyjętych w traktatach, które powołują się na postanowienia Ligi Narodów.

Wstęp do traktatu zawiera oświadczenie, iż oba kraje nie będą nigdy z sobą prowadzić wojny.

GROŹBA STRAJKU W CAŁYM PRZEMYŚLE WĘGLOWYM W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA, 6 lutego (P. A. T.). W północnym okręgu węglowym Brick doszło do zerwania rokowań pomiędzy pracodawcami a organizacjami zawodowymi robotników o podwyższenie dotychczasowych płac. Przedmiotem sporu jest również 8-godzinny dzień pracy. Naprzężona sytuacja, której wynikiem miało być proklamowanie strajku we wspomnianym okręgu już na dzień jutrzejszy, doznała pewnego złagodzenia dzisiaj rano, na skutek stanowiska czeskich socjal - demokratów, skłonnych do dalszych rokowań z pracodawcami. Ostateczny terminu wybuchu strajku, w razie nieosiągnięcia porozumienia, zapowiedziany został na 18 b. m. Przewiduje się również i w innych okręgach węglowych strajki, mający na celu poparcie żądań organizacji zawodowych robotników z okręgu Brick.

Przedmiotem sporu jest również 8-godzinny dzień pracy. Naprzężona sytuacja, której wynikiem miało być proklamowanie strajku we wspomnianym okręgu już na dzień jutrzejszy, doznała pewnego złagodzenia dzisiaj rano, na skutek stanowiska czeskich socjal - demokratów, skłonnych do dalszych rokowań z pracodawcami. Ostateczny terminu wybuchu strajku, w razie nieosiągnięcia porozumienia, zapowiedziany został na 18 b. m. Przewiduje się również i w innych okręgach węglowych strajki, mający na celu poparcie żądań organizacji zawodowych robotników z okręgu Brick.

ROKOWANIA FRANCUSKO-BELGIJSKIE

Bruksela, 6 lutego. (PAT.). Przybyła tutaj delegacja francuska do rokowań handlowych z Belgią i rozpoczęła niezwłocznie wspólnie z delegatami miejscowymi rozpatrywanie kwestji spornych.

Przybyła tutaj delegacja francuska do rokowań handlowych z Belgią i rozpoczęła niezwłocznie wspólnie z delegatami miejscowymi rozpatrywanie kwestji spornych.

„biskupa nie szanuje!”, dzisiaj wrzeszczą, jak opętane: „niech żyje król!”, przekonane głęboko, że p. Cwiakowski jest co najmniej „tajnym radcą dworu”.

Taką jest dola monarchizmu w Polsce. Jako kierunek myśli politycznej — naiwny, śmieszny, nudny rozpaczliwie — staje wciąż, niby kozioł nad studnią, wobec faktu podstawowego, że nie posiada dynastji, którą odegnaćby potrafiła rolę symbolu jego pragnień. Jako propaganda praktyczna, uderza pierwotną demagogją, beczelnym oszukiwaniem słuchaczy na zgromadzeniach.

Tym właśnie podpisał sam na siebie wyrok zagłady. We Francji ruch monarchistyczny jest zamierającym marzeniem starych rodzin magnackich; w Polsce jest cyniczną spekulacją „politykerów”. „Monarchistów” nie trzeba wcale tępić tak, jak się tępi tygrysy w dżungli; bynajmniej; wystarczy stosunek taki, jak do... czworonożnych wesołych wprowadzić, ale ostatniejszego gatunku.

Mieczysław Niedziałkowski.

WE SRODĘ — 8 LUTEGO

**WIELKIE WIECE—AKADEMJE P. P. S. STOLICY
O GODZINIE 7 WIECZOREM**

- 1) W sali Kasyna Pracowników Gaźnionych przy ul. Ł. 7-nej 10.
- 2) W sali Zw. Zawodowego Dozorców Domowych przy ul. Leszno 48.
- 3) W lokalu przy ul. Syrokomli 22 na Nowym Bródnie.

4) W lokalu przy ul. Mącińskiej 12 na Grochowie.
Listę mówców ogłosimy jutro. W części artystycznej wezmą udział chóry, orkiestry, obywatele-artyci scen polskich.

**PO DŁUGICH MIESIĄCACH WYTEŻONEJ PRACY
U SCHYŁKU KOMISJI ANKIETOWEJ**

Wniosek o powołanie Komisji Ankiety o kosztach produkcji i wymiany wyszedł z szeregu Z. P. P. S. w poprzednim Sejmie wiosną 1926 r. Przeciwno wnioskowi powstał wtedy gwałtownie p. Andrzej Wierzbicki, mąż zaufania i wódz „Lewjatanya”. Idea Komisji została realizowana jesienią r. 1926 przez gabinet p. Bartla. P. Bartel z owego okresu był jeszcze zgola innym człowiekiem, niż p. Bartel dzisiaj.

Wniosek, a także na rzecz możliwie szybkiej „likwidacji” samej Komisji, jako instytucji wręcz niebezpiecznej dla „świętego spokoju” naszych rekinów wielkiego kapitału.

Komisja pracowała szereg miesięcy. Szczegółów jej działalności jeszcze nie znamy, bo sprawozdania i wnioski będą mogły być ogłoszone dopiero po zamknięciu urzędowego funkcjonowania. Wiemy jednak, że p. min. Kwiatkowski, naprzykład, który na początku był zdecydowanym przeciwnikiem Ankiety, doszedł, zapoznawszy się z zebraniem przez nią materiałem, do wniosków wręcz odwrotnych. Ale pogląd sfer przywódców nie uległ żadnej zmianie. Im bardziej rzeczowo, poważnie, niekiedy wręcz rewelacyjnie, — wyglądały prace Komisji, — tym więcej rósł niepokój i rosło niezadowolenie „Lewjatanów” oraz jego ideologów.

Kampanja pierwsza jest, jak dotąd, nierozegrana. Kampanja druga odniosła jednak zwycięstwo. Rozporządzenie Rady Ministrów, zamykające z dn. 10 lutego prace Komisji Ankietowej, uniemożliwia spokojne wygotowanie wniosków ostatecznych, zmusza do niezwykle gorączkowego segregowania olbrzymiego i z dużym trudem zdobytego materiału. Co stało na przeszkodzie poświęceniu jeszcze paru miesięcy na to, aby wysiłek nie poszedł na marne? — zrozumieć trudno. Na zebraniach „Lewjatanów” mówiono już oddawna, że „czas najwyższy skończyć z Komisją”.

Zaczęła się — poza kulisami — kampanja przeciwko jawności zgromadzonych materiałów i przygotowywanych wniosków.

Myśl o potrzebie Ankiety powstała, jak podkreśliliśmy, wśród socjalistów. Ujawnienie i zastosowanie w praktyce jej wniosków stanowiłoby zadanie nas wszystkich. Dzisiaj — w przededniu końca Komisji — możemy powiedzieć śmiało, że obecni w niej przedstawiciele organizacji robotniczych i pracowniczych — wraz z wielu fachowcami — spełnili swój obowiązek. S. K.

O POSZANOWANIE PRAWA

LIST OTWARTY DO PANA MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Od wice-marszałka Senatu, ob. Jana Woźnickiego, otrzymaliśmy pismo, które poniżej, bez zmian zamieszczamy. Red. Panie Ministrze!

ministra przesłuchany w charakterze świadka, lub też w charakterze oskarżonego, jeżeliby ktokolwiek chciał twierdzić, że wina zaistnia łączy po stronie organizatorów zebrania.

W Nr. 6-tym tygodnika ludowego „Wyzwolenie” z dnia 5 lutego b. r. zamieszczony został artykuł p. t. „Co było w Kielcach?” W artykule tym opisane jest postępowanie policji na Zjeździe Wojewódzkim delegatów powiatowych P. S. L. „Wyzwolenia” w dniu 26 stycznia b. r., jak również niezaradność i niedoświadczenie, jeżeli nie zła wola, starosty i wicewojewody w Kielcach. Opisy tych zajęć ukazały się i w innych pismach, pomiędzy innymi i w „Robotniku” z dn. 28 stycznia b. r.

To nie nastąpiło. Wobec tego czuję się zmuszonym do publicznego zażądania, aby władze przez Pana, Panie Ministrze, reprezentowane, spełniły swój obowiązek.

Sądziłem, że opublikowanie tych faktów będzie wystarczającym powodem do wdrożenia dochodzenia w tej smutnej sprawie, i że ja przedewszystkiem, jako przewodniczący prowokacyjnie rozbitego zebrania, zostanę z nakazu Pana Ministra przesłuchany w charakterze świadka, lub też w charakterze oskarżonego, jeżeliby ktokolwiek chciał twierdzić, że wina zaistnia łączy po stronie organizatorów zebrania.

Wierzę, że osobista interwencja Pana Ministra sprawi, iż winni niesłychanego nadużycia poniosą zasłużoną karę. Nadmieniam, że opis zajścia w „Robotniku” z dnia 28 stycznia b. r., jak i wspomniany artykuł w „Wyzwoleniu” przedstawiają sprawę w sposób bez porównania łagodniejszy, niż to miało miejsce w rzeczywistości.

Z uszanowaniem
Jan Woźnicki,
wice-marszałek Sejmu R. P.
Warszawa, 6.II.1928 r.

**CO SIĘ DZIEJE Z PROJEKTEM DEKRETU PREZ.
O UBEZPIECZENIU SPOŁECZNYM?**

Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej opracowało, jak wiadomo, projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o ujednoliteniu i rozbudowie ubezpieczeń społecznych.

Projekt ten nie wyszedł, niestety, ze stadium rokowań międzyministerjalnych, i nikt nie potrafi określić terminu, kiedy owe mnóstwo konferencji dobiegnie jakiegoś rozsądnego kresu.

**POGŁOSKI O NOWEJ REWOLUCJI
W PORTUGALJI**

BERLIN, 6 lutego. (PAT.). Paryski korespondent „Berliner Tageblatt” donosi, że dziś przed południem nadeszła do Paryża niesprawdzona dotychczas depesza radjowa z Lizbony, według której dziś o godz. 10-ej przed południem dokonano na pl. Handlowym w Lizbonie zamachu na prezydenta republiki gen. Carmonę. Zamach miał się u-

dać. Bezpośrednio po tym wybuchła w Lizbonie rewolucja. Ze strony poselstwa portugalskiego w Paryżu, jak również i ze strony władz francuskich, niema do tej pory żadnego potwierdzenia wiadomości. Polska Agencja Telegraficzna również z żadnych innych źródeł nie otrzymała dotychczas potwierdzenia powyższej wiadomości.

ZBLIZKA I ZDALEKA AGITACJA WYBORCZA.

III.

Pisaliśmy dotychczas o różnych sposobach walki wyborczej. Sposoby te są rozpowszechnione w całym świecie. Zmieniają się nieco w zależności od stanu kultury, oświaty, temperamentu ludności. Istota rzeczy pozostaje ta sama.

Wielki, niedawno zmarły humorysta amerykański, Mark Twain zebrał te różne sposoby w jedną wesołą całość. Dajemy ją tutaj. Prawdziwy humor nie przemija. Ma w sobie źródła wiecznego życia i ciągłej odnowy.

Mark Twain.

ROZKOSZE KANDYDATA.

„Przed paru miesiącami postawiono kandydaturę moją na posadę gubernatora wielkiego stanu Nowy York. Kandydatami innych partii byli panowie John T. Smith Blank i J. Blank. Przypuszczałem, że w porównaniu z tymi obywatelami miałem więcej zalet i tem samem więcej danych na ostateczne zwycięstwo w walce o pierwszeństwo. Cieszyłem się mianowicie dobrą opinią. O ile zaś sądzić można było z wiadomości dziennikarskich, panowie ci od wielu lat już zapomniani byli o tem, czem właściwie jest „dobre, nieskazitelne imię”. Według tych samych źródeł gazeciarskich, mieli się oni dopuścić najgorszych zbrodni i występów. Wreszcie zacząłem się wstydzić ciągłego zestawiania mego nazwiska z imionami zbrodniarzy. Czułem, że jak gdyby cień pada od nich na mnie. Pomimo chęci nie mogłem atoli coinać swej kandydatury. Byłem związany słowem z wyborcami i musiałem toczyć dalej walkę.

Pewnego dnia jednak sięgnąłem machinalnie przy śniadaniu po gazetę i odrazu oko moje padło na następujący artykuł (wyznaję, że nigdy w życiu nie doznałem większego przerażenia): „Krzywoprzysięstwo. Skoro p. Mark Twain występuje publicznie w charakterze kandydata na posadę gubernatorską, nie odmówi pewnie wyjaśnienia do pewnego zdarzenia. A mianowicie zechce sobie przypomnieć, że w roku 1863 był oskarżony o krzywoprzysięstwo w m. Wakawak w Kochinchinie. Celem fałszywej przysięgi, której się dopuścił, była chęć pozbawienia pewnej nieszczęśliwej wdowy i jej dzieci — niewielkiego ogrodu bananowego, który stanowił jedyne źródło jej utrzymania. Pan Twain powinien ze względu na siebie i na wielki naród, o którego względy się ubiega, pośpieszyć z wyjaśnieniem tego zagadkowego wypadku. Czy jednak zdoła nam wytłumaczyć tę zagadkę?”

Zdawało mi się, że piorun we mnie ugodził. Co za bezlitośne i okrutne oskarżenie! Nigdy nie byłem w Kochinchinie i nigdy nie słyszałem o stnieniu miasta Wakawak! Nie widziałem nigdy bananów i nie potrafiłbym odróżnić ich od kangura. Nie wiedziałem poprostu, co czynił Dzień cały przeszedł mi na rozmyślanach; gubiłem się w domysłach, próbowałem pisać protesty, ale jednak z tego nie wyszło.

Nazajutrz w tym samym dzienniku czytałem: **Charakterystyczne.** P. Twain, jak zauważyć można, broni się, milczeniem w wiadomej sprawie krzywoprzysięstwa w Kochinchinie.

Inny dziennik „Gazeta” zamieścił następującą notatkę:

„Zapytanie. Zali nowy kandydat na posadę gubernatora zechce łaskawie oświecić kilku obywateli, którzy nie zamierzają oddać lekkomyślnie swych głosów, co do pewnego wydarzenia? W jaki mianowicie sposób zdarzyło się że towarzyszom noclegu jego w Montanie ginęły od czasu do czasu pewne przedmioty wartościowe, które zazwyczaj odnajdywano w „kuferku” pana Twaina? (N. B. kuferkiem swym nazywał wówczas pan Twain numer dziennika, w którym chował nieliczne „swoje” rupiecie). Wreszcie zdecydowano się dać mu do zrozumienia, że należy odróżnić własność swoją od cudzej, oskubano go z pierzy, i poradzono mu, aby miejsce, gdzie sypiał zazwyczaj, pozostawiał pustem na noc i to stale. Czy pan Twain zechce nam objaśnić szczegóły tego wypadku?”

Nigdy nie byłem w Montanie. Od owego dnia nazywała mnie „Gazeta” nie inaczej, jak „Twain, złodziej z Montany”.

„Kłamca zdemaskowany! Wskutek zaprzysiężonych zeznań panów: Michała O'Hanagana, Snuk Rafferty oraz Catty Mulligan z ulicy Picy Mostów i Wodnej (Water Street — dzielnice zamieszkałe przez złodziei nowojorskich), stwierdzono, że oszczerstwo p. Marka Twaina, jakoby zmarły dziadek naszego chorążego Blanka, J. Blank został powieszony za rozboje, jest ordynarnym kłamstwem. Ludzie uczciwi doznają obrzydzenia na myśl, że w celu osiągnięcia politycznego zwycięstwa,

NA FRONCIE WYBORCZYM

TRAMWAJARZE GŁOSUJĄ NA LISTĘ NR. 2.

Wczoraj: rano i wieczorem odbywały się na stacjach tramwajowych: Muranów i Mokotów wielkie masówki pra-

cowników tramwajowych, na których uchwalono głosować na listę Nr. 2.

WŚRÓD GRUP I STRONNICTW

CZOŁOWI KANDYDACI

Wyliczmy po kolei więcej znane nazwiska działaczy politycznych i społecznych, którzy ubiegają się z różnych list o mandaty poselskie i senatorskie:

- 1) Blok Współpracy z Rządem: Ks. J. Radziwiłł, ks. E. Sapieha, ks. Zdz. Lubomirski, hr. Stądniński, prof. A. Krzyżanowski, St. Mackiewicz, St. Wańkowicz, W. Sławek, W. Makowski, M. Kościalkowski, J. Bojko, K. Polakiewicz, B. Miedziński, K. Bartel, G. Czechowicz, R. Górecki, Hołyński, Solański, F. Lechnicki.
- 2) P. S. L. „Wyzwolenie”: J. Woźnicki, M. Malinowski, K. Bagiński, J. Smoła, J. Putek.
- 3) Str. Chłopskie: J. Dąbski, W. Waleron, Wrona, Duro.
- 4) Związek Chłopski: J. Stapiński, H. Śliwiński, T. Stapiński.

- 5) N. P. R. „Prawica”: A. Chądzyński, Jankowski.
- 6) Blok Katolicko-Narodowy: W. Trąpczyński, R. Rybarski, St. Głaubiński, J. Zamorski, St. Stroński, E. Dubanowicz, ks. Nowakowski.
- 7) Blok Katolicko-Ludowy: M. Rataj, J. Dębski, W. Witos, S. Niedbalski, J. Chaciński, ks. Kaczyński, St. Osiecki.
- 8) Blok mniejszości narodowych: J. Grynbaum, Jeremiec, Chrucki, Lewicki, Hasbach, Grebe, Uta, Hartglas, Schipper, P. Wasylczuk, Roguła.
- 9) Blok narodowy żydowski: Dr. Reich, Rozmaryn.
- 10) Komuniści: A. Warski, J. Sochacki, J. Hempel.

DOLE I NIDOLE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI

W Str. Ch. D. zarysowały się w toku przygotowań wyborczych następujące prądy: 1) „sanacyjny” z pp. Makarewiczem i Brylą we Lwowie oraz Nowickim w Grudziądzu na czele; 2) endekujący z p. W. Bittnerem; 3) „prawowierne” chadecki z p. Chacim.

W wyniku mamy trzy chadeckie „tak

tyki” wyborcze; w Małopolsce Wschodniej Ch. D. idzie w szeregach „jedynki”; w Warszawie, w Łodzi i w Wilnie — w szeregach endekowej „dwudziestki czwórki”; gdzie indziej — w „Blok Katolicko-Ludowym” wespół z „Piastem”. To się nazywa: „pokorne cięło trzy matki ssie”.

PRZYJACIELSKIE POWITANIE W POŁĄCZENIU Z KROPKĄ NAD „I”

Pierwsze dwa miejsca na liście „Bloku Współpracy z Rządem” w okręgu wileńskim zajmują, jak wiadomo, pp. Marian Kościalkowski i St. Mackiewicz, redaktor monarchistycznego „Słowa”. „Sanacyjny” lecz demokratyczny „Kurjer Wileński”, popierający zresztą całą mocą „jedynkę”, powitał nowego sojusznika swego obozu w sposób wcale oryginalny:

„Siłą rzeczy przedstawiciele... konserwy muszą wejść do Sejmu, bo muszą mieć jakiś ekwiwalent za wyniki, jakie dają w walce z endecją. A że tak się nieszczęśliwie złożyło, że właśnie wileńska demokracja pada ofiarą, biorąc na swoje barki p. S. Mackiewicza, możemy nad tem ubolewać, ale z drugiej strony musimy się z tem, jako złem koniecznym zgodzić”.

Dlaczego biedny p. Mackiewicz stał się „złem” tak bardzo „koniecznym”, — tego „Kurjer Wileński” nie wyjaśnia. W każdym razie przytoczone powyżej — raczej cierpkie — uwagi o drugim z rządu kandydacie wileńskim „jedynki”, dowodzą zachęcająco „wspólnej ideologii” grup, które genjusz pp. Sławka i Świtalskiego sprzął w jedno na wzór bajki Kryłowa o wozie, ciągniętym przez łabędzia, szczupaka i raka. „Kurjer Wileński” myli się natomiast, gdy twierdzi, że

„Zresztą na listach okręgowych w Wilnie, Świecianach i Lidzie na czołowych

SZTUCZKI PRZEDWYBORCZE „POWAŻNYCH” KONSERWATYSTÓW

„Słowo” z dn. 4 b. m. podało „wiadomość” dosłownie następującą:

„W Wilnie odbyła się konferencja pomiędzy P. P. S. a Katolicko-Narodowym Komitetem. Na konferencji tej postanowiono oszczędzać się nawzajem, nie występować specjalnie przeciwko sobie, nie rozbić wieców i t. d., zachowując całą siłę agitacji dla zwalczania Bezpартyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Wiadomości tej nie uwierzyliśmy (podkr. „Słowa”).

Dziwnym zbiegiem okoliczności redakcja nasza otrzymała wiadomość podobną:

NIEMA PROTESTU PRZECIWKO PRZYJĘCIU LISTY KOMUNISTYCZNEJ

Wbrew krążącym pogłoskom, jakoby główny komisarz wyborczy p. Car zaskarżył uchwałę komisji, dotyczącą listy komu-

nicystycznej, do Sądu Najwyższego, dowiadujemy się, iż do Sądu żadna skarga na uchwałę komisji w tej mierze nie wpłynęła.

I my też nie uwierzyliśmy tej wiadomości.

Oj, panie redaktorze Mackiewicz, jak przyszło co do czego, to i „najgorsze zwyczaje partyjnicwa” znalazły dla siebie przytułek na szpaltach „Słowa”.

Tej samej jeszcze nocy musiałem uciekać z łóżka i szukać ratunku, skacząc z okna, podczas gdy „oszukana i obrażona” publiczność ryczała przed domem na podobieństwo badwanów morskich w czasie burzy, powybiła mi okna i drzwi, porozbiła meble, a odchodząc, zabrała tyle rzeczy, ile tylko umieść była w stamie.

A jednak mogę rękę położyć na Biblii i zapewnić, że nigdy nie rzucałem oszczerstwa na ś. p. dziadka p. Blanka. Co więcej — po raz pierwszy usłyszałem w tej chwili o jego istnieniu. Przy sposobności dodam, że dziennik nazywa mnie stale: „Twain, oszczerca zmarłych”. (Dok. nast.).

NA PROWINCJI

LUBLIN

Związki Zawod. głosują na listę Nr. 2

Dn. 2 lutego b. r. w lokalu Rady Zw. Zaw., odbyła się konferencja Zarządów wszystkich Związków Zawodowych, na której zapadła jednomyślna uchwała polecająca wszystkim członkom Związków Zawodowych głosować jedynie na listę Polskiej Partii Socjalistycznej Nr. 2. Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru

i okrzykami na cześć Polskiej Partii Socjalistycznej i zwycięstwa listy Nr. 2, zebrani zakończyli konferencję.

Agitatorzy jedynki puszczają się w niektórych wsiach na kawały, strasząc chłopów, że będzie przymus głosowania na jedynkę, bo to rządowa partja! Ładne metody agitacji.

BIAŁYSTOK

Został tu definitywnie ukonstytuowany Komitet Wyborczy Bloku Socjalistycznego, w skład którego wchodzi przedstawiciele: P. P. S., Bundu, oraz

Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy. Adres Komitetu Wyborczego: Białystok, Sienkiewicza 36, telefon: 8-26.

OKRĄG: ŁUKÓW, GARWOLIN, PUŁAWY

Z liczby 20 list kandydatów do Sejmu, złożonych do Okr. Komisji w Łukowie, na czoło akcji wysuwa się lista Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wieców P. P. S. odbyło się w ostatnich dwóch tygodniach 22, w następujących miejscowościach: w Dęblinie (prze mawiali tow. Raczyński, Baranowski i Ludwisiak); w Wojcieszkowie — (tow. Baranowski); w Radoryżu Kościelnym — (tow. Raczyński); w Józefowie nad Wisłą — (tow. Ludwisiak); w Łupkach — (tow. Wasiewicz); w Stężycy — (tow. Ludwisiak i Baranowski); w Puławach — (tow. Werner i Raczyński); w Wąwolnicy — (tow. Ludwisiak); w Gołębim — (tow. Ludwisiak); we Włostowicach —

(tow. Werner i Raczyński); w Rykach — (tow. Baranowski); w Osiecku — (tow. Ciągardlak); w Sobieniach-Jeziorach — (tow. Ludwisiak); w Garbowie — (tow. Sendiak); w Markuszowie — (tow. Sendiak); w Trzebieszowie — (tow. Niemyski); w Kocku — (tow. Raczyński); w Maciejowicach — (tow. Ludwisiak); w Nałęczowie — (tow. Cohn); w Końskowoli — (tow. Baranowski) i w Życzynie — (tow. Wasiewicz).

Przemówienia mówców przyjmują słuchacze entuzjastycznie, wypowiadając się za listą Nr. 2.

Wiece cieszą się wielkim powodzeniem.

OKRĄG CIECHANOWSKI

Kampanja wyborcza jest w pełnym biegu. Odbyło się szereg zjazdów powiatowych, oraz wieców w następujących miejscowościach:

W Ciechanowie zjazd rob. rolnych (przemawiali tow. Domosławski i Krawczyk), oraz 2 wiece (przemawiali tow. Gruszczyński i Downarowicz). W Nasielsku — wiec ow. Domosławski. W Mławie — 3 wiece (tow. Domosławski, Gruszczyński, Downarowicz i Zacharski) — ostatni wiec był nadzwyczaj imponujący i zgromadził ok. 3 tys. ludzi. W Strzegowie i Szreńsku (pow. mławski) — 2 wiece (tow. Domosławski). W Radzanowie — wiec (tow. Lewandowski). W Przasnyszu — 2 wiece (tow. tow. Domosławski i Gruszczyński). W Makowie — 2 wiece (tow. Winkowski i Downarowicz). W Pułtusku — 2 wiece (tow. tow. Domosławski i Gajowniczek, ostatni wiec był nie-

zwycię tłumny). W Wyszowie (pow. pułtuski) — wiec (tow. tow. Domosławski i Gajowniczek).

Oprócz tego odbyło się szereg mniejszych zgromadzeń i wieców po wsiach i osadach.

Wszystkie wiece przeszły w b. dobrym nastroju, zainteresowanie wyborami jest ogromne; mówcy P. P. S. witani są z zapałem.

Z innych stronnictw daje się zauważyć agitacja rządowców i Str. Chłopskiego, lecz narazie — bez wielkiego rozmachu. Endecji, która tu jeszcze przed 5 laty prawie niepodzielnie panowała, obecnie prawie nie widać. Monarchiści agitują z wielkim tupetem, lecz bez powodzenia: wiece ich przeważnie nie mogą dojść do skutku, wobec samorzutnych protestów ludności (Wyszków, Winnica).

ŁĘCZYCA

W obecności 1500 osób odbył się wiec przedwyborczy, na którym przemawiał tow. dr. Kopciński. Trzech sanatorów

próbowało zakłócić spokój wiecu, zebrani jednak nie dopuścili ich do głosu. Uchwalono głosować na listę 2.

KROŚNIEWICE

W Krośniewicach (powiat kutnowski) odbył się wiec pod gołym niebem na błoniu w obecności 1200 osób. Prze-

mawiała tow. D. Kłuszyńska. Zebrani uchwalili głosować masowo na listę 2.

ZAKROCZYM

W obecności 1000 osób odbył się wielki wiec przedwyborczy, na którym przemawiała tow. Kłuszyńska. Prze-

wodniczył tow. Trześniewski. Wśród entuzjazmu uchwalono głosować na listę 2.

KŁODAWA (pow. Kolski)

W dniu 2 lutego odbył się wiec przedwyborczy, na którym przemawiał tow. dr. Kopciński w obecności 2000 osób.

Panował entuzjastyczny nastrój dla listy 2.

OKRĄG WŁOCŁAWSKI

Dn. 2 b. m. odbył się w Chodczu wiec, zwołany przez „Bezpартyjny Blok Współpracy z Rządem”, na którym przemawiał specjalnie w tym celu przysłany Szurgot. Po okliwym dytyrambie tego pana na cześć rządu po - majowego, zabrali głos tow. Krański i Stępczyński, którzy omówili krzywdy klasy pracującej, działalność P. P. S. oraz b. wątpliwą „zasługę” świeżo upieczonych „Piłsudczyków”.

Po przemówieniach naszych towarzyszy, zebrani wnieśli okrzyk na cześć P. P. S. i jednogłośnie zobowiązali się oddać swe głosy na listę Nr. 2, a kiedy powtórnie chciał przemawiać obyw. Szurgot, zebrani nie dopuścili go do słowa okrzykami: „dosyć kłamstwa”, „dosyć blagi” i „niech żyje P. P. S.”.

Widząc swoją słomną porażkę, inicjatorzy rozwiązywali wiec, a obecni gremjalnie odśpiewali „Czerwony Sztandar”.

OKRĄG TORUŃSKI

W Brodnicy na wiecu P. P. S. przemawiali tow. Domańska i Wojtyra.

Postanowiono głosować na listę PPS. W Grzywnie wiec, zorganizowany przez N. P. R., nie doszedł do skutku, z powodu przybycia socjalistów z Torunia, między nimi tow. Józefa Pohla. Skończyło się na poufnym zebraniu enpeerowców, którzy, zdaje się, więcej już do Grzywny nie przyjadą.

W Cierpicach na wiecu P. P. S. obecnych było 150 osób. Nastrój b. dobry. Po wiecu słuchacze odprowadzili referenta, tow. Domańskiego, na dworzec, śpie-

wając „Czerwony Sztandar”. W Skąpem do 100 osób przemawiali tow.: Nehring, Domański i Dębski. Wszyscy wiecownicy oświadczyli się za P. P. S.

W Biskupicach wiec N. P. R. został rozbity przez tow. Nehringa. Na wiecu tym rolnicy stanęli twardo przy P. P. S.

W Chełmie odbyła się konferencja sympatyków P. P. S., na której był tow. Przyklek. Obecnych 50 osób.

Zebrani zaakceptowali program PPS. i uchwalili głosować na listę Nr. 2.

TELEGRAMY

PRZED WZNOWIENIEM ROKOWAN WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKICH

Białogród, 6 lutego (A. W.). Przybył tu nagle zawieszony do Białogrodu poseł jugosłowiański w Rzymie, Rakicz. Konferował on dwukrotnie z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych, Marinkowiczem, w kwestiach związanych z układem w Nettani. Pobytowi Rakicza w Białogrodzie

przypisywane jest poważne znaczenie polityczne. Chodzi o mianowicie o ustalenie stanowiska Jugosławii wobec istniejących możliwości wznowienia rokowań włosko-jugosłowiańskich dla uregulowania całokształtu wzajemnych stosunków politycznych.

ECHA POBYTU MIN. TITULESCU W RZYMIE

Paryż, 6 lutego (A. W.). „Echo de Paris” twierdzi, że nieprawdą jest jakoby minister rumuński, Titulescu, podczas swej wizyty w Rzymie starał się o zabezpieczenie granic rumuńskich wobec Węgier. Kwestja ta dla Rumunii jest ostatecznie załatwiona. W sprawie Siedmiogrodu Titulescu nie potrzebuje pomocy Włoch, i niema powodu popierania ich polityki bałkańskiej. Blizsze pra-

wdy jest przypuszczenie, że starał się on w Rzymie działać w duchu pośredniczącym między Włochami, Francją i Jugosławją.

„Echo de Paris” zaprzecza, jakoby z powodu protestu Małej Ententy w sprawie zajścia w Saint Gotthard miało przyjść do nieporozumień w łonie Małej Ententy.

WŚROD FASZYSTÓW CZESKICH

Ołomuniec, 6 lutego. (PAT). Zostało tu założone nowe stronnictwo faszystowskie, które nie uznaje dyktatury Gajdy. Stronnictwo to poddało się władzy wybranego przez siebie dyrektora, złożonego z 4-ch członków stronnictwa.

Praga, 6 lutego. (PAT). Przez cały dzień wczorajszy odbywał się tu kongres faszystów czechosłowackich z grupy gen. Gajdy. W przemówieniach potępiono wszystkie stronnictwa, jako dopuszczające się zdrady idei narodo-

wych”. Ponadto uznano, że... **sprawozdanie kasowe nie nadaje się do opublikowania**. Według krążących pogłosek, miano wykryć niedobór w kasie gminy faszystowskiej na około 700 tys. koron czeskich.

Podczas przemówienia niezwykle agresywnego, które wygłosił delegat z Budziejowic, atakując osobę prezydenta Masaryka, zgromadzenie zostało rozwiązane przez policję, wśród nieopisanego tumultu.

SUMA DŁUGU REPARACYJNEGO NIEMIEC

Nowy Jork, 6 lutego. (PAT). W paryskiej depeszy „New York Times” podana jest suma długu reparacyjnego

Niemiec, ustalona przez Parkera Gilberta na 2i pół miljarda dolarów.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

LOT NA PRZESTRZENI 20 TYSIĘCY MIL.

Wczoraj rano przybyły z Rangoon do Akyab 4 wodnopłatowce brytyjskie, dokonywając lotu na daleki Wschód i do Australji, na przestrzeni 20.000 mil. Eskadra przeleciała już bez żadnego wypadku 9.000 mil. Obecnie, po przelocie nad wybrzeżami Indji udaje się ona do Australji przez Singapur i Indje Holenderskie. Każdy hydroplan posiada załogę, złożoną z 4-ch ludzi. Lot rozpoczął się z Southampton w dniu 17 października r. zeszłego.

DALSZE ARESZTOWANIA OPOZYCJONISTÓW W ROSJI SOWIECKIEJ.

A. W. donosi: Według wiadomości, otrzymanych z Sebastopola, na terenie ukraińskiej SSR trwają aresztowania opozycjonistów. W ciągu ostatnich dni zwolniono w Kijowie i Charkowie 30 urzędników sowieckich oskarżonych o popieranie opozycji. Licznych aresztowań dokonano wśród marynarzy czerwonej floty czarnomorskiej. Kilkunastu marynarzy deportowano na wschód.

POŻAR W PRZEDZALNI BAWELNY

„Petit Parisien” donosi z Roubaix, iż w tamtejszej przedzalni bawelny wybuchł pożar, który wyrządził szkody, obliczane na 700.000 franków.

KATASTROFA W KOPALNI

W jednej z kopalni w okolicy Dortmundu zostało zasypanych 5 górników wskutek zawalenia się ściany. Czterech górników odkopano żywych, piąty poniósł śmierć.

KIEDY SIĘ ODBEDZIE KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY?

„Prawda” donosi, że konferencja Małej Ententy odbędzie się w drugiej połowie marca r. b. w Bukareszcie. Na porządku dziennym będzie postawiona m. in. również sprawa zajścia w St. Gotthard.

POGRZEB POŚŁA WIERUSZ-KOWALSKIEGO

Wczoraj, o godz. 3 po poł., przybył na Dworzec Wschodni w Warszawie zwłoki pośła polskiego w Angorz Wierusz - Kowalskiego, które przewieziono do kościoła na Powązkach.

Pogrzeb do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowskim odbędzie się dn. 9 b. m. po nabożeństwie, które rozpocznie się o godz. 11 m. 30 rano.

Z RADY MIEJSKIEJ

Dalsze debaty budżetowe. — Prawica stawia brak quorum.

(r) — W dniu wczorajszym odbyło się 21 posiedzenie Rady miejskiej, poświęcone w dalszym ciągu debatom budżetowym. Przewodził wiceprezes J. Rogowicz.

Rada miejska przyjęła budżet Komitetu rozbudowy na rok 1928-29 w wydatkach w sumie 58,881 zł., w dochodach 44,437 zł.

Następnie bez dyskusji przyjęto budżet Kasy Oszczędności na rok 1928-29, referowany przez tow. St. Gliszczyńskiego. Budżet ten wyraża się w dochodach w sumie zł. 610,580, w wydatkach zł. 517,850. Zysk prelimitowany wynosi 93,730 zł. Rada miejska uchwaliła w dezzyderatach, aby przy opracowywaniu nowego statutu Kasy zwrócono uwagę na udostępnienie taniego kredytu ubogiej ludności miasta, drobnym wytwórcom, drobnym kupcom, spółdzielniom, a wśród nich szczególnie spółdzielniom budowlano - mieszkaniowym.

Rada miejska uchwaliła również dezzyderat, aby Kasa Oszczędności organizowała filje na przedmieściach Warszawy. Dalszy dezzyderat porusza sprawę obniżenia oprocentowania pod zastaw papierów procentowych, nie przewyższających 300 zł.

Po krótkiej dyskusji przyjęto budżet Inspekcji Handlowej w dochodach, wynoszących 2,858,786 zł., w wydatkach 1,249,910 zł. Przyjęto budżet „Agrilu” w wydatkach i w dochodach zwyczajnych w wysokości 3,033,219 zł. z przelewem na rzecz miasta 219,761 zł. i na rzecz instytucji fundacyjnych 363,262 zł., oraz budżet nadzwyczajny wynoszący w wydatkach i dochodach 208,052 zł. Uchwalono wniosek tow. dr. Haupy, by pracownicy mleczarni miejskiej zostali zrównani w płacach z pracownikami miejskimi, zatrudnionymi z funduszu bezrobotnych.

Wiceprez. J. Rogowicz referował budżet tramwajów miejskich. Budżet wydziału tramwajowego uchwalono w dochodach i wydatkach w sumie 38,417,325 zł., wydziału samochodowego w sumie 1,008,680 zł. w wydatkach i w dochodach. Przyjęto wniosek o ustanowienie zniżek tramwajowych dla młodzieży szkół zawodowych i szkół wieczornych. Wniosek o przyznanie 50 procent zniżek młodzieży szkół powszechnych, odesłano do magistratu. Przyjęto wniosek o uregulowanie ruchu tramwajowego zgodnie z potrzebami ludności. Wniosek o przyznanie ulgowych przejazdów tramwajowych nieetatowym pracownikom miejskim odesłano do magistratu.

R. Jaszczolt referował wniosek magistratu w sprawie pobrania w 1928 r. podatku od budynków, jako dodatku do państwowego podatku od nieruchomości, w wysokości 50 procent podatku państwowego. Podatek ten pobierał dotąd magistrat w wysokości 37 procent podatku państwowego. Sprawa ta wywołała gorącą dyskusję. Słyszala więc Rada znowu narzekania kamieniczników na ich gorzką dolę. Prezydent miasta Słomicki popierał wniosek magistratu.

Tow. r. Downarowicz w ciętem przemówieniu dał odprawę kamienicznikom, udowadniając, iż los kamienicznika nie jest tak pełny goryczy, jak to widzi p. Rzańnicki. Kamienicznicy prowadzą z całym cynizmem handel mieszkaniami i dobrze na tem mieszkaniowem pasierwstwie zarabiają. Tow. Ehrlich (Bund) wykazał paradoksalność białych kamieniczników, przedstawiając cyfry, wskazujące, iż miejskie domy czynszowe — a zdaniem prawnicy miasta gospodarują drogą — placą wszystkie podatki i przeprowadzając remont przynoszą pokaźne dochody! W chwili, gdy o godz. 12 w nocy rozpoczęła swe przemówienie r. tow. Alter (Bund) prawnica, nie mogąc mu przebaczyć znanego incydentu na jednym z ostatnich posiedzeń gremjalnie opuściła salę obrad.

Na skutek tego, po przemówieniu tow. Altera, przewodniczący, po stwierdzeniu braku quorum, posiedzenie zamknął.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

WŁADZE KOLEJOWE W GNEZNIENIE UNIEMOŻLIWIĄJĄ RADNYM SOCJALISTYCZNYM WYKONYWANIE ICH OBOWIĄZKÓW

Po przeprowadzonych wyborach do Rady miejskiej — P. P. S. uzyskała 10 radnych (na ogólną liczbę 36), w tem 7-miu kolejarzy, członków Z. Z. K. Ci ostatni — w związku z wykonywaniem swych obywatelskich zadań — są narażeni na dotkliwie szykany. Władze kolejowe stosują sławetny okólnik b. ministra Tyszkę, nakazujący usuwanie „podejrzanych” politycznie nieetatowych pracowników, a przenoszenie do zapadłych dziur pracowników etatowych. W tym celu władze kolejowe korzystają z opinii, dostarczanych przez policję polityczną.

Wartość tych opinii jest o tyle względna, że jednostki, pracujące w policji politycznej, znane są na tutejszym gruncie ze swej „wiernopoddańczej” działalności z zakresu zaboru niemieckiego.

Wchodzą tu w grę zarówno nieustraszenie polityczne tych jednostek, jak i złośliwość lub chęć zemsty osobistej.

Ofiarą tych stosunków padli 3 radni PPS. - kolejarze, których usunięto w roku zeszłym, poczem przeniesiono 2 dalszych radnych, z których jeden posiada mandat wiceprezesa Rady, a drugi — prezesa Koła Z. Z. K.

Oba te zarządzenia na skutek naszych starań zostały cofnięte.

Obecnie szykanuje się radnych kolejarzy w inny sposób.

W pozwoleniach na kandydowanie, które wydawała D. K. P., jest zastrzeżenie „o ile służba na to zezwala”. Była to jednak formuła niestosowana dotąd w praktyce, dopiero naszym towarzyszom czyni się wszelkie możliwe trudności, gdy chodzi o ulgi, zwolnienie lub przestanie godzin pracy, celem wzięcia udziału w obradach Rady Miejskiej. Bywały wypadki, że kolejarzowi w dzień wolny od pracy naznaczano służbę, choć w ten dzień wypadło posiedzenie R. M.

Ktoś widać skłania naczelnika parowozowni, p. Baka, do stosowania tych szukan, bo nie przypuszczamy, aby to czynił z własnej inicjatywy.

Tymczasem przy dobrej woli władz kolejowej mogłyby zawsze brać udział w pracach R. M., bez uszczerbku dla interesów kolejniactwa.

Należy ukroić tę samowolę, która hamuje wykonywanie obowiązków społecznych.

Łódź

BUDOWA MIESZKAŃ ROBOTNICZYCH

W dniu wczorajszym w magistracie odbyła się konferencja „Komitetu budowy domów robotniczych”, na której postanowiono przyznać na cele budowy dwa place na Polesiu Konstantynowskim i Nowem Rokiciu, i rozpocząć budowę domów robotniczych już w kwiecień b. r. Na projekty domów rozpisany będzie konkurs, którego najwyższa nagroda wynosi 20.000 zł.

ZANIEDBANE PRZEDMIEŚCIE

W dniu wczorajszym do magistratu miasta Łodzi zgłosiła delegacja mieszkańców przedmieścia Karolew, która do delegacji przedstawiła przedjudium miasta sprawę braku oświetlenia, bruków i wogóle urządzeń kulturalnych, w tej dzielnicy. Przedjudium miasta obiecało delegacji w jaknajkrótszym czasie rozpatrzyć i załatwić potrzeby tej dzielnicy.

Pabjanice

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ.

Urząd wojewódzki ustalił termin nowych wyborów do Rady Miejskiej Pabjanic na dzień 15 kwietnia r. b. Przewodniczącym głównej komisji wyborczej do Rady Miejskiej mianowany został sędzia pokoju, dr. Zawadzki.

Katowice

CZĘŚCIOWE WPROWADZENIE 8-GODZINNEGO DNIA PRACY

P. A. T. donosi, iż onegdaj i wczoraj rozesłane zostały pierwsze wiadomości do zakładów przemysłowych o przeprowadzeniu na 8-miogodzinny dzień pracy robotników, zatrudnionych w koksowniach i młynach węglowych, łącznie z t. zw. ładowaczami koksu od dn. 15-go lutego r. b., jak również o przeprowadzeniu na 8-miogodzinny dzień pracy robotników, zatrudnionych w t. zw. zimnych walcowniach cynkowej blachy. Robotnicy zatrudnieni w „dynamopapeterze” cienkiej blachy przeprowadzeni będą na 8-miogodzinny dzień pracy od dn. 1 marca r. b.

Rzeszów

STRASZNA EKSPLOZJA PŁYNU WYBUCHOWEGO, PRZEWOŻONEGO Z WROCŁAWIA DO S. S. S. R.

W jednym z wagonów pociągu towarowego, zdążającego z Wrocławia do SSSR, nastąpił wybuch. W czasie manewrowania pociągu na stacji Rzeszów, służba kolejowa zauważyła błękitne płomienie, ukazujące się w środku wagonu. Wagon zdolano odczepić i, w chwili gdy odepchnięto go na boczny tor, eksplo-

zowała jedna z beczek, znajdujących się wewnątrz niego. W odstępek kilku sekund rozległy się dalsze detonacje: to eksplozowały dalsze beczki. Jedną z eksplozji była tak silna, iż rozsadziła wagon, wyrzucając części żelaznych beczek na wysokość 200 metrów. Z beczek sączył się jakiś płyn, paląc się słupem ognia. Ratunek straży ogniowej okazał się niemożliwym ze względu na to, iż odrzucone żelazne części beczek w razie ugodzenia w człowieka groziły śmiercią lub kalectwem. Wagon z płynem wybuchowym spłonął doszczętnie. Dotychczas jeszcze nie stwierdzono, jaki był skład chemiczny tego płynu.

Bydgoszcz

ARESZTOWANIA DR. DROBNERA

Onegdaj aresztowano tu przywódcę t. zw. „niezależnych socjalistów”, dr. Drobnera z Krakowa.

Dr. Drobner oskarżony jest o to, iż w przemówieniu swoim, wygłoszonym przed tygodniem na wiecu Niezależnych Socjalistów w Bydgoszczy, dopuścił się zdrady stanu. (P. A. T.).

NA WŁASNOŚĆ BANKU ROLNEGO.

Jeden z największych majątków ziemskich na Pomorzu, Runowo-Krańskie, należący do Joachimowa von Bethmana Hollwega, przeszedł, drogą dobrowolnej sprzedaży, na własność Banku Rolnego za cenę 8 i pół miliona zł. Majątek ten obejmuje prawie całą północną część powiatu Wyrzyskiego, rozciągając się na przestrzeni 23 tys. morg i składa się z 8 folwarków.

Poznań

WIELKI WIEC P. P. S.

W dniu 5 lutego r. b. na Dolnej Wildzie odbył się imponujący wiec, zwołany przez P. P. S. Ogromne podwórze było wypełnione słuchaczami, których zebrało się około 5000 osób. Wiec zaigł przew. oddziału miejscowego Z. Z. K., tw. Turtoń.

Zasadnicze, programowe przemówienie wygłosił czolowy kandydat listy Nr. 2 na okręg Poznań - miasto, tow. Adam Szczypiorski, ławnik Magistratu m. st. Warszawy. Następnie przemawiali tow. tow. Klimaszewski i Turtoń. Uchwalona jednomyślnie rezolucja wywa robotników Poznania do solidarnego głosowania na listę P. P. S.

Na początku wiecu, podczas przemówienia zagajającego, gdy przemawiał tow. Turtoń, grupka komunistów i zwolenników Bema usiłowała wnieść zamęt i spowodować rozbiście wiecu. Dzielną, świeżo zorganizowaną milicją porządkową P. P. S., szybko zlikwidowała grupkę awanturników, wypierając ich z podwórza, na którym odbywał się wiec.

WARSZAWA ROBOTNICZA

WŚROD TRAMWAJARZY

Na wczorajszych masówkach pracowników tramwajowych w Warszawie omówiono szereg spraw zawodowych. Przedewszystkiem uchwalono domagać się wprowadzenia pragmatyki służbowej.

Referaty wygłosili tow. tow. Z. Prausowa, Buliński, Gora, Podsiadliński i in.

MILY PRACODAWCA!

Czeladnikom wędliniarskim nie wolno się zenić!

Zarząd Zw. Zaw. Rob. Przem. Spożywczego komunikuje nam: Właściciel dużej firmy wędliniarskiej

p. Dembowski (Ogrodowa 47), postępuje w szczególny sposób z pracownikami. Jego czeladnicy i praktykanci winni mieszkać u pana majstra, pracować, ile ten zażąda, a w żadnym razie nie mają prawa zakładać własnego ogniska domowego!

To też, gdy jeden z czeladników chciał dać na zapowiedzi, p. Dembowski wymógł mu pracę, oświadczając, iż jego czeladnicy muszą mieszkać u niego, a dla takich, którzy mają podobne fanaberje, lub chcą pracować 8 godzin, miejsca niema.

Czeladnik zwrócił się o pomoc do Inspekcji Pracy.

Drukarnia „ROBOTNIKA”

Z dniem 1 stycznia r. b. została znacznie ROZSZERZONA I POWIĘKSZONA.

FILJA drukarni, założona przy ul. DŁUGIEJ 50 posiada kompletne urządzenie do natychmiastowego przyjęcia do druku **DZIENNIKA** i innych periodycznych pism.

Wszelkiego rodzaju druki WYBORCZE, DZIEŁOWE, HANDLOWE wykonane będą starannie, po cenach najniższych.

Adres dyrekcji drukarni: Warszawa, Warecka 7, tel. 120-13, 173-43. Filja: Stuga 50, tel. 186-30.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

Unieważnia się legitymację nr. 14220-1330 wydaną na imię Niemczyka Walerjana, gdyż została zgubiona.

We wtorek, dnia 7 b. m.

Komisja Finansowa. O g. 6, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie Komisji Finansowej W. C.K.R. P.P.S.

Śródmieście. O g. 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Marymont. O godz. 7, Marymoncka 40, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Praga. O godz. 7, Brukowa 29, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło rzeźników. O godz. 7 w lokalu przy ul. Chłodnej nr. 41, zebranie Koła.

Koło mieszkańców baraków dla eksmitowanych. O godz. 6 w barakach na Żoliborzu dla eksmitowanych, odbędzie się zebranie Koła.

Sekretariat Koła Prac. Kasy Chorych czynny w środy, i piątki od godz. 18 do 20 m. 30 wiecz.

W środę, dn. 8 b. m.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Sielce. O godz. 7 przy ul. Czernałkowskiej nr. 32 z podwórka—ogólne zebranie członków i sympatyków.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica „Jerozolima” o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Praga. O g. 7, Brukowa 29, ogólne zebranie członków dzielnicy

Mokotów. O godz. 7, Bagatela 12a, ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Z. Praussowej.

Koło Tytoniowców. O godz. 3 m. 30 w lokalu, Okopowa 30, odbędzie się zebranie Koła

Dzielnica Starówka. O godzinie 7-iej, w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Zbrojownia. O godz. 4 m. 30, Brukowa 29, zebranie Koła.

Koło „Pocisk”. O g. 4.30, Brukowa 29, zebranie Koła.

RUCH ZAWODOWY

W lokalu Zw. Zaw. Prac. Pryw. Przedsiębiorstw Handl. i Przem., Senatorska 36, w piątek, dnia 10 lutego r. b. o godz. 8 wiecz. odbędzie się odczyt p. t.: „Nowa ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych”.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. przypomina o zebraniu wtorkowym Wydziału, przypadającym na dzień dzisiejszy, godz. 7 wieczorem, w lokalu własnym, Leszno. 53.

Na zebraniu omawiane będą sprawy organizacyjne.

Ruch kult-oświatowy

Komisja Kulturalno-Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych wydaje bilety na przedstawienia: 9 b. m. w teatrze Qui Pro Quo; 13 b. m. „Nie ożenię się” w Letnim; 20 b. m. „Juljusz Cezar” w Polskim; oraz do Zachęty Sztuk Pięknych.

CO GRAJĄ DZISIAJ KINA

Colosseum: „Ostatni walc”.
Apollo: „Drut kolczasty”.
Stylowy: „Człowiek z biczem”.
Casino: „Wschód słońca”.
Miejski: „Zanach”.
Palace: „Napoleon”.
Pan, Corso: „Biała niewolnica”.
Rococo: „Człowiek z biczem”.
Splendid: „Drut kolczasty”.
Wodewil: „Przeznaczenie”.
Capitol: „Mogila Nieznanego Żołnierza”.
Światowid: „Największa parada świata”.
Filharmonja: „Oaza miłości”.
Tombole: „Książę Seliman”.
Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią”.
Mewa: „Romans kapłanki wschodu”.
Muza (ul. Mokotowska): „Igrzysko namiętności”.
Czary (ul. Chłodna): „Księżna Masza”.
Bajka (ul. Żelazna): „Czerwony Pirat”.
Italia (ul. Wolska): „Czerwony pirat”.
Ira (ul. Wolska): „Królewskie klejnoty”.
Uciecha (ul. Żłota 72): „Szalona Lola”.
Sokół: „Miasto tysiąca uciech”.
Miraż (ul. Czernałkowska): „Miłość przez ogień i krew”.
Naokoło świata (ul. Chłodna): „Siódme niebo”.
Maska: „Męczyzna z przeszłością”.
Praga: „Gwałtu, co się dzieje” z Haroldem Lloydem.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

BADANIE WYPIEKU CHLEBA

W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie komisji do badania jakości i wypieku chleba. Na porządku dziennym znajduje się program prac na najbliższą przyszłość.

W związku z ogromem prac komisji spodziewane jest jej odciążenie przez przekazanie części prac komisji, która

obecnie prowadzi badania w całym kraju, odpowiednim urzędem wojewódzkim.

W najbliższym czasie komisja ma przeprowadzić badania jakości chleba w 13 miastach, liczących około 5,000 piekarń.

KRONIKA WYPADKI PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

STAN POGODY.

W Zakopanem wczoraj rano było chmurno, temp. — 17°, wysoko w górach pogodnie, temp. od — 6° do — 12°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 1,1°, najniższa — 8,7°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym. Na północy kraju przejściowy wzrost zachmurzenia, z drobnym opadem śnieżnym. Na zachodzie zachmurzenie zwolna malejące. Poza tem pogodnie lub dość pogodnie. Na zachodzie lekki mróz, przechodzący w odwilż w Wielkopolsce, poza tem mroźno, szczególnie na wschodzie i południowym wschodzie. Slabe wiatry z południowego wycinka horyzontu.

Pobór. We wtorek, dnia 7 lutego, w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisariatach 9, 11, 13, 16, 20-21 i 23, podlegających P. K. U. nr. 2. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dołąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Emigracja z Warszawy. Według państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie w okresie tygodniowym od 21 do 29-go stycznia wydano 14 zaświadczeń dla otrzymania bezpłatnych paszportów zagranicznych przez osoby, wyjeżdżające w celach zarobkowych: 6 — do Francji, 7 — do Belgii i 1 — do Niemiec.

Krzywdza dziecka. Dzisiaj o godz. 8 wieczorem w wielkiej sali Tow. Hygienicznego Karowa 31, Polski Komitet Pomocy Dzieciom, urzędu odczyt zbiorowy p. t.: „Krzywdza Dziecka”. Treścią odczytu będzie stosunek dorosłych do świata dzieci. Tragedja duszy dziecięcej: a) dziecko sierota podjąta wione serdecznej opieki rodzinnej, b) dziecko - wyrobnik, c) dziecko na tle nieporozumienia w domu i w szkole, d) dziecko niesłubne. Przemówienia wygłoszą wybitni znawcy duszy dziecka i jego potrzeb, a mianowicie dr. Babicki Czesław J. p. Boguszewska, dr. Janusz Korczak, dr. Krahelska Halina, tow. Posner Stanisław i p. Wawrzynowski Michał.

Wieczór Inauguracyjny Koła Dramatycznego S. U. W. Dn. 8 lutego b. r. o-godz. 8 wieczorem, odbędzie się w auli Uniwersytetu Wieczór Inauguracyjny Koła Dramatycznego S. U. W. Koło Dramatyczne S. U. W. zawiązane zostało przez grono studentów, pragnących rozwinąć w środowiskach akademickich pracę nad popularizacją teatru. Na program wieczoru złożą się uroczyste przemówienia powitalne, referat teatrológiczny oraz recytacje utworów poetyckich ze wszystkich epok polskiej twórczości.

Ze Związku Handlowców. Koło Pracy Społecznej w Związku Pracowników Handlowców (Sienna 16) na zebraniu w dniu 8 b. m. p. Jerzy Rogowicz, wygłosi odczyt p. t.: „Inteligencja a lud”. Początek o godz. 8 wiecz. Wejście dla członków i wprowadzonych gości.

Z sądów.

COFNIECIE KARY ŚMIERCI

W sądzie apelacyjnym rozpatrywano wczoraj sprawę Bolesława Cyrankowskiego, skazanego przez sąd okręgowy w Plocku na karę śmierci i jego 16-letniego syna — Zygmunta na 5 lat ciężkiego więzienia, z art. 465 cz. 12 za morderstwo z chęci zysku.

Stało się to w gminie Wąpiel, pow. Rypińskim. Na terenie powiatu zjawilo się w owym czasie dwóch obywateli z Mazowsza: Antoni Cydziński i Antoni Czosnowiec, którzy, przywiózłszy ze sobą parę tysięcy złotych, zamierzali zakupić posiadłość ziemską. O zamiarach swych mówili w obecności oskarżonych. Po pewnym czasie obaj przybywszy znikli tajemniczo.

Jak stwierdzili świadkowie, poraz ostatni widziano ich idących, wraz z oskarżonymi w kierunku jeziora Dłuskiego. Po przeprowadzeniu poszukiwań, na dzień tegoż jeziora znaleziono istotnie trupy obydwu zaginionych, którzy jak stwierdziła eksperzyta, zmarli wskutek ran postrzałowych w głowę. W czasie rewizji znaleziono u Cyrankowskiego pokrwawione ubranie, a Zygmunta Cyrankowskiego zeznał, iż brał wraz z ojcem udział w zbrodni.

Sąd Okręgowy w Plocku skazał Bolesława Cyrankowskiego na karę śmierci, a Zygmunta Cyrankowskiego na 5 lat ciężkiego więzienia.

Sąd apelacyjny zmienił karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie, jednocześnie w stosunku do Zygmunta Cyrankowskiego wyrok zatwierdził.

SMUTNE SKUTKI PIJANSTWA.

6 sierpnia 1927 roku w Pruszkowie do idących ulicą Długą: Szymańskiego, Piaszyńskiego i Romausa podszedł niejaki Henryk

KRWAWY EPILOG ZABAWY WESELENEJ.

Przy ul. Ogrodowej nr. 16, odbywała się zabawa weselna.

Zabawa trwała od godziny 18-tej w niedzielę, do 6-tej w poniedziałek. Gdy zabawa była prawie już na ukończeniu, wynikła sprzeczka a następnie awantura i bójka z powodu obrażenia jednej z uczestniczek zabawy. Pijani uczestnicy zabawy zaczęli bić się, posiłkując się butelkami od piwa i wódką, kuflami, talerzami oraz krzesłami. Wkrótce uczestnicy bójki przenieśli się do bramy a następnie na podwórze. Zawiadomiono telefonicznie 7 kom. P. P. Przeraziłwie krzyki i jęki rannych zaalarmowały wszystkich lokatorów dużej posesji o 2-ch podwórzach. Po kilku minutach przybyło kilku policjantów, którzy zajęcie zlikwidowali, aresztując 3-ch najbardziej zapalczywych uczestników awantury. Lokal został częściowo zdemolowany.

MROZY POWODUJĄ PEKANIE RUR.

Z powodu nagłej zmiany temperatury pękła rura wodociągowa 4-calowa na rogu ul. Wielkiej i Złotej. Woda z pękniętej rury popłynęła przez otwór przy kablu telefonicznym — do domu nr. 11 przy ul. Wielkiej, gdzie zalała częściowo piwnicę i suteryny. Zawiadomiona o wypadku inspekcja rur wodociągów i kanalizacji, wysłała na miejsce 6-ciu robotników, którzy dopływ wody zamknęli we wszystkich domach na ul. Wielkiej (na przestrzeni od Złotej do Siennej), poczem przystąpili do poszukiwania pękniętej rury.

Druga rura 6-cio calowa wodociągowa pękła przy ul. Przyrynek nr. 4, gdzie również woda zalała częściowo piwnicę. Zamknięto dopływ wody w domach: przy ulicy Przyrynek, Samborskiej i na placu na Nowem Mieście.

ZAWÓD MIŁOSNY.

20-letnia Jadwiga Tyszówna (Żelazna 69), służąca, w przystępie rozpaczy, spowodowanej zawodem miłosnym, otruła się esencją octową.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO.

Wczoraj, około godz. 18, dom przy ul. Trębackiej nr. 10 stał się widowiskiem strasznego samobójstwa. Z okna 5-go piętra klatki schodowej wyskoczyła na podwórze kobieta niewiadomego nazwiska, lat około 20. Denatka upadła na sztachety żelazne, uziemione nieopodal okna na podwórzu, przyczem nadziała się plecami na szpic sztachet i pozostała w takiej pozycji, ponosząc momentalną śmierć.

Tajemnicza samobójczyni, sądząc z wyglądu, pochodzi ze sfery inteligentkiej.

Oszczędzajcie czas i zdrowie.

Odkurzacz ELECTROLUX światowej sławy fabrykat oczyści idealnie wasze mieszkanie.

Wygodne warunki płatnicze.

Prosimy żądać pokazów — ELECTROLUX, Marszałk. 153.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

WTOREK.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z wieży Marjackiej, oraz nadprogram. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20. Przerwa. 16.25. Nadprogram i komunikaty. 16.40. Odczyt p. t. „O sporcie samochodowym” wygłosi M. Krynicki. 17.20. Odczyt p. t. „Organizmy świecące” wygłosi dr. P. Stoniński. 17.45. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: J. Ozimiński, T. Ochlewski, H. Gołębiowski, L. Dworakowski (skrzypce), K. Butler i T. Gołławski (wiolonczela), oraz J. Wysocka (fort.). 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.15. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 — 19.35. Rozmaitości wygłosi p. L. Lawiński. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „Z naszego wybrzeża” wygłosi prof. Józef Kołodziejczyk. 20.00 — 20.30. Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny muzyki tanecznej w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Aleksandra Sielskiego. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty P. A. T. 22.20 — 22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

ŚRODA.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t.: „Stan obecny i zadania szkół zawodowych ogólnokształcących” 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05 „Skrzynka pocztowa” — korespondencja bieżąca omówi dr. Marian Stępski. 17.30 — 17.45 Odczyt p. t.: „Jak karmić dziecko w pierwszym tygodniu jego życia” wygłosi dr. W. Mikulowski. 17.45 — 18.15 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15 — 18.55 Koncert popołudniowy, w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. W programie utwory Jana Straussa. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 — Rozmaitości — wygłosi p. Ludwik Lawiński. 19.35 — 20.00 Transmisja z Poznania. Odczyt p. t.: „Praktyczne wskazówki organizowania i wynagradzania pracy w rolnictwie” — wygłosi p. Jerzy Kubicki (Dział „Rolnictwo”). 20.00 — 20.30 Odczyt p. t.: „O Mieczysławie Karłowiczu” wypowiedzie profesor Stan. Niewiadomski. 20.30 Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Mieczysława Karłowicza w 19-tą rocznicę jego zgonu. Wykonawcy: Orkiestra smyczkowa pod dyr. Józefa Ozimińskiego, chór żeński szkoły śpiewu H. Zboińskiej-Ruszkowskiej. W czasie przerwy koncertu biletyn „Messager Polonais”. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 22.20 Komunikaty PAT-a. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

W DZIEWIĘTNASTĄ ROCZNICĘ ZGONU MIECZYŚLAWA KARŁOWICZA.

Wszystkie radjostacje polskie uczczą 19-ą rocznicę zgonu wielkiego pieśniarza i kom-

Przetarg:

Na dostawę kom tramwajowym; materiałów włókienniczych wszelkiego rodzaju ubrań, obuwiu, galanterji, meble i t. p., wydawanych na spłaty które będą potrącone przez Dyrekcję Tramwajów.

Oferty składać do dnia 9/II-28 r. Wolska Nr. 1 Związek Pracowników Tramwajowych, tel. 240-89.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA”

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.

Ceny niskie. Warszawa, Warecka 7.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 6 stycznia

Dolar Stan. Zjedn. 8.88 Belgia 124.17 Holandia 359.30. Londyn 43.42. Paryż 35.03 Praga 26.41½. Szwajcaria 171.55. Włochy 47.19 Wiedeń 125.55. Nowy Jork 8.90.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 10% Poż. koł. 103.25. — 5% Państw. Poż. Konwersyjna 66.74 8% L. Z. Warszawy 81.50—82.00 82.00 5% P.L.Z. Warszawy 65.50 — 65.00 — 65.45 — 4½% L. Z. Warsz. 62.00—62.00 6% Poż. dol. 82.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 66.50 66.50 L. Z. ziem. 58.00—58.60 — 53.45. Dolarówka 60.00

Akcje.

Bank Polski 162.50—163.50. — Bank Dyskontowy 135.00. Bank Tow. Spółdz. —, Bank Zachodni 33.00. Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 90½. Kijewski 80.00. Siła 100.00 Chodorów 175.00 Czersk 1.03 Gosławice 67.00. Cukier 74.00. Łazy 9.60. Wysoka 144.00. Nobel 41.00. Węgiel 98.50. 106.25. Firlej 55.00 Cegielski 47.00 51.00. — Lilpop 40.50—40.00 Modrzejów 43.00 Norblin, 200.00. Ostrowiec 83.50 83.75 Rudzki 48.50-50.00 Starachowice 60.50 — 61.00 — Zieloniewski 165.00. Zawiercie 29.00 Żyrardów 17.00 17.00 Borkewski 18.00 — 18.50. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 103.00 Częstochowa 3.25—3.30. Parowóz 37.50 — 35.00. Puls 9.25 — 9.50. Spiess 103.00 105.00. Michałow 0.66 Ortwein 12.25. Spirytus 36.50—36.50. Haberbusch 165.00 72.50. Głęgła 0,41—0,41

z dnia 6 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja utrzymana dla Starachowice b. mocna. Dolar amer. 8.88½, Bank Polski 162.00, Cukier 72.00, Węgiel 98.50, Modrzejów 43.50, Lilpop 40.00, Ostrowiec 83.00, Rudzki —, Starachowice 63.50 w placeniu, Żyrardów 16.25, Rubli 100 złotych 468.00.

100 złotych w złocie 172.00.
Listy Zastawne złotowe mocniejsze.
Obroty Starachowicami ożywione.

Wysyły z druku nakładem Księgarni Robotniczej wspomnienia tow.

Jana Kwapińskiego

„ORGANIZACJA BOJOWA. KATORGA. REWOLUCJA ROSYJSKA”.

Przedmowa tow. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO. Cena 1 złoty.

pozytora polskiego, Mieczysława Karłowicza, przypadającą w dniu 8 lutego — wielkim koncertem urządzonej w studjo radjostacji warszawskiej. Na koncert ten, złożą się wyłącznie najcenniejsze dzieła Karłowicza, które słuchane będą nie tylko przez polski świat radiowy, ale i przez całą granicę, gdyż europejskie programy zagranicznych pism radiowych zwracają uwagę w tych radjosłuchaczy na ten koncert.

Dr. med. H. ZUSMAN
Al. Jerozol. 36
wprost Dw. Głównego wener., syfilis, tryner (analizy) skórne **niemiec płuca. Niez. ceny lecznicowe.**
Do 11 r., od 3—9. W niedzielę 3—7.

Osłoszenia drobne

A.A.A) Kroju, szych, modelowania i bielizniarstwa wyucza szybko, giuntownie, na dogodnych warunkach. Zakład mistrzyni Wslniewskiej - Dobruckiej odznaczony najwyższymi nagrodami. Warszawa, Niecała 12.

A) Tania sprzedam syplnie stylową i piękny stolowy, Graniczna 3—1 (brama).

Patofony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagręń na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

Ktokolwiek miał jakieś wiadomości o Janie Michalskim z Lilsowa (pow. Biełsk Podlaski) który w czasie wojny światowej jako wygnaniec mieszkał w mieście Kostroma w Rosji, zechce łaskawie dać znać do Redakcji „Robotnika” Warszawa, Warecka 7 dla Michalskiej.

MASZ CZAS? Nie trać go na próżno! Zapisz się na Kurs Samochodowy **PRYLIŃSKIEGO,** Jerozolimska 27.

Otomany, kozetki, tapczany, oraz różne meble własnego wyrobu. Tapicer Biderman, Nowiniarska 11 m. 28. Ceny przystępne. Zyczącym na raty.

Wzrok chronią szkła ściśle zastosowane. Okulary, Blnokle, od 5 zł. Barometry, Termometry, Lunetki etc. Pracownia mechaniczna przy sklepie. Optyk, Henryk Grabina, Kruca 44 Nowogrodzka 8.

SPLENDID-APPOLLO — „DRUT KOLCZASTY“

Jest to film, który właściwie powinien być wyświetlany pod protektorem T-wa Przyjaciół Ligi Narodów, gdyż trudno poprostu o lepszą propagandę pacyfizmu. Idea powszechnego pokoju, idea miłości, walki z nienawiścią i szowinizmem — oto właściwa treść tego przepięknego filmu, który każdy zobaczyć powinien.



Scena z filmu „Drut kolczasty“.

Na tle tej głębokiej, mądrej i logicznie przeprowadzonej idei przewodniej — snuje się opowieść, pełna wzruszających momentów — historia dwóch prostych, szczerzych serc ludzkich. Historia tragiczna i pełna dramatycznego napięcia, chwilami zamiona przemocami losu, chwilowo rozświetlona uśmiechem czystej radości.

Już sam wybór terenu, na którym rozgrywa się dzieje Ninon i Ottona, jest niecodzienny: Obóz jeńców, otoczony drutem kolczastym, drutem podwójnym: z żelaza i nienawiści ludzkiej, zaciętej w nacjonalizm, rozjątrzonej długoletnią bratobójczą wojną.

Historja Ninon i Ottona — dzieci dwóch narodów, walczących ze sobą o rozszerzenie swych terytoriów, jest nie tylko wzruszająca; nasuwa głębsze myśli, przypomina o najpoważniejszych zagrożeniach społecznych.

Jeśli mówić mamy o artystycznej stronie obrazu, należy stwierdzić, iż odpowiada ona w zupełności treści filmu. Reżyserja stanęła na wysokości zadania. Nie zaniechano żadnego drobiazgu, by podnieść jego wartość, toteż całość wypadła wspaniale.

Należy wspomnieć jeszcze o jednej wartości tego filmu: o grze Poli Negri. Jej wielki talent nie słabnie, lecz wciąż się rozwija. Postać Ninon należy do rzędu najpiękniejszych kreacji tej świetnej artystki. Chwila przypomina wspaniałą w „Wielkiej Paradzie” Rene Adoree, która jednak przewyższa o tyle, iż historia jej serca jest bardziej skomplikowana — kocha wroga ojczyzny.

Reasumując wszystko, co o „Drucie kolczastym” powiedzieć można, stwierdzam, iż jest to jeden z najpiękniejszych obrazów, jakie obecnie mieliśmy na ekranach Warszawy. **Ika.**

ZE SPORTU

BOKSERSKI PIERWSZY KROK.

Tegoroczny bokserki Pierwszy Krok, zorganizowany przez „Stadion” z Polską Y. M. C. A. na sali Ośrodka w f. w gmachu b. szkoły Podchorążych, odbędzie się w piątek dnia 10 b. m. o godz. 20.30 i w sobotę dnia 11 b. m. o godz. 19. Dalsze zapisy przyjmowane będą w sekretariacie YMCA (Miodowa 10) do czwartku włącznie.

PING-PONG.

Ostatnio odbył się cały szereg spotkań ping-pongowych, których wynik podajemy poniżej:

Polonia — Makabi 4:3. Trzecie z rzędu zwycięstwo polonistów, którzy okazują się najlepszymi graczami ping-ponga Stolicy.

Gwiazda — Czarni 6:1. Zasłużona klęska o klasę gorszych Czarnych.

Makabi — Gwiazda 3:2. Ciężko wywalczony zwycięstwo zespołu Makabi.

Gwiazda — Barkochba 3:2. Nieznaczny sukces mistrza robotniczej Warszawy.

PIŁKA NOŻNA.

Zbliżający się sezon piłkarski zaczyna budzić z uspienia drużyny footballowe Polski. Oto w ubiegłą niedzielę, oprócz nieprzerwyjących sezonu górno-ślązków, wyszli na boisko również i poznaniacy; a mianowicie Warta pobiła Posnanię w stos. 4:1.

Pierwsze spotkanie w Warszawie odbędzie się, jak już donosiliśmy dnia 19 b. m. pomiędzy Warszawianką a Skra.

SPROSTOWANIE.

Zarząd R. K. S. „Skry” prosi nas o zaznaczenie, iż występujący w Cyrku zapasnik Puciata, nie jest ani członkiem, ani trenerem robotniczego klubu, jak mylnie podaliśmy wczoraj.

SPORT ZAGRANICĄ

Davos. W zawodach łyżwiarzkich o mistrzostwo świata wyniki drugiego dnia były następujące: 1500 m. — Thunberg 2:18.8, 2) Evensen 2:20.6, 3) Balangrud 2:20.9, 10000 klm. — Carlsen 17:17.4 (rekord światowy), 2) Evensen 2:20.6, 3) Balangrud 2:20.9, 10 ogólnej klasyfikacji zwyciężył Thunberg (Finlandja) przed norwegami Balangrudem, Evensenem i Larsenem.

Moskwa. W zawodach łyżwiarzkich Mielnikow osiągnął następujące wyniki: 500 m. — 45 sek., 1500 m. — 2:29.7, 5 klm. — 8:57.2, 10 klm. — 18.28.2.

Sydney. Borotra wygrał tenisowe mistrzostwo Australji, bijąc w finale Cummingsa, zaś w grze podwójnej para Borotra i Brugnon pokonała parę Paterson — Hawkes.

„WODEWIL“

Nowy-Swiat 43. Pocz. o g. 4-ej

PIERWSZY

POLSKI FILM ARTYSTYCZNY

„PRZEZNACZENIE“

op. powieści LEO BELMONTA — Reżyserja JANUSZA STARA.

W rolach głównych:

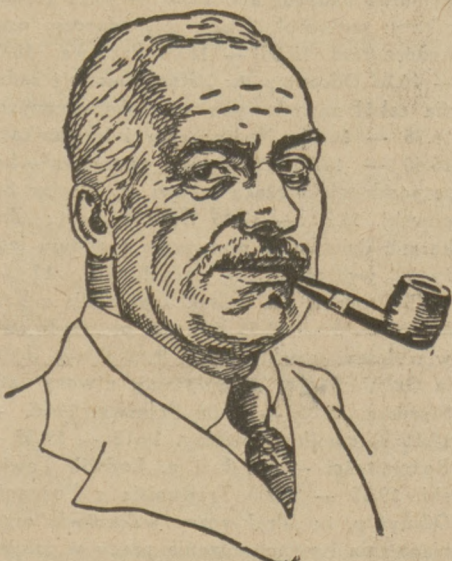
Najmilsze, najmłodsze i najbardziej uroczne „G w i a z d y” ekranu

6-letnie BIANKA DODO i MUSIA

DAJCZESÓWNA

na czele najwybitniejszych artystów sceny i filmu.

WALKA O NAFTĘ MIĘDZY NAJWIĘKSZYMI KONCERNAMI ŚWIATA



DETERDING,

prezes angielskiego koncernu naftowego „Royal Dutch Shell” wyjechał do Nowego Jorku dla podpisania kompromisowej umowy z amerykańską „Standard Oil Company”, która przez swoją konkurencję zagroziła poważnie interesom angielskiego koncernu. Na czele Standard Oil Company stoi John Rockefeller.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA,

Warecka 9,

poleca najnowsze dwutomowe dzieło K. Kautsky'ego

„Die materialistische Geschichtsauffassung“.

Cena za 2 tomy zł. 70.

SPADKOBIERCA DYKTATORY.



Romano Mussolini, najmłodszy syn dyktatora Włoch budzi w ojcu wielkie nadzieje.

REMBEK.

NAGAN

Powieść.

Ze swej strony Walczak także serdecznie nienawidził Pomianowskiego. Nienawiść jego rozgorzała na dobre dopiero po wyjeździe kompanji w pole.

Na jednym dłuższym chłodnym i głodnym postoju, gdy wszyscy żołnierze chodzili ponuro niby wilki na Gromniczną, wypatrząc, gdzieby się dało zdobyć co z pożywienia, Walczak namówił dwóch jeszcze śmiałków, z którymi urządził zasadzkę na znajomego kupca, jadącego do Wilna. Cała ta impreza nie udała się jednak zupełnie, gdyż stanął jej na przeszkodzie Pomianowski. Zjawił się on równie niepotrzebnie dla napadniętego, jak i napadających: zyd bowiem i tak już leżał w rowie z kulą w oku, a trzech zuchów powędrowało do aresztu. Tym razem do sądu nie doszło, gdyż dowódca kompanji, porucznik Jarzyński nie chciał pozbawiać się paru dzielnych żołnierzy, a w dodatku Walczak cieszył się tak u kolegów, jak i u zwierzchników dużym uznaniem. Był to albowiem dzielny i sprytny czło-

wiek: nigdy nie pozwalał dmuchać sobie w kaszę; posiadał niewyczerpany zapas „kawałów” pieprzonych, a tak wesołych, że nawet oficerowie słuchali ich ciekawie; umiał wykonywać zadziwiające sztuki, których produkcją na podwórkach warszawskich i na pięcu Kercelego trudnił się był „w cywilu”, a z których najwspanialsze było politykanie żab, wyłażących mu potem z gardła na zawołanie. Prócz tego był to dobry żołnierz: nikt nie wykonywał tak sumiennie i sprytnie trudnych zleceń, jak on, a już zawsze potrafił wysiarzać się o „dziewczynkę” dla stęsknionego za miłością którego ze swych przełożonych. Dla tych cnót lubiono go w kompanji, dla nich także uniknął kary za zabójstwo i usiłowanie rabunku. Ale tych kilkunastu dni, przesiedzianych po zajęciu w ciężkim areszcie, nie mógł Pomianowskiemu darować. „Żebym wiedział chociaż za co” — mawiał o tem ponuro. — „Jeś nie dają tyle, ile potrzeba, to chyba miałem prawo postarać się gdzieindziej o fasunek. Zresztą wielkie rzeczy, że o jednego Żyda mniej jest teraz na świecie!”

Szczególnie żądze zemsty wzbudziło w nim to, że Pomianowski zaraz na miejscu zbrodni wymierzył mu karę do-razną w postaci policzka tak potężne-

go, że wąty i chuderlawy połykacz zab aż się przewrócił.

Teoretycznie podporucznik był przeciwnikiem bicia wogóle. Wypływało to z jego zasady demokratycznej poszanowania człowieka. Za człowieka uważał w tym przynajmniej wypadku, wbrew wszelkim wzniosłym, a spłowiłym już frazesom o człowieczeństwie, któremi zastaniają się różni pyszałkowie i szubrawcy najrozmaitszych gatunków, wszelki twór na obraz i podobieństwo swoje. Ale wtedy nie mógł już pokonać swego wzburzenia i wstrętu dla mordercy. Zresztą i potem także nie żałował zbyt swego uniesienia, aczkolwiek czuł po nim głęboki niesmak.

Teraz siedł obok swojego wroga, myśląc, że jednak należałoby go opatrzeć, z drugiej jednak strony czuł obrzydzenie na myśl o dotknięciu się tego wyrzutka społeczeństwa, a pozatem tłumaczył sobie, że i tak nie potrafiłby nic zrobić zbiegniętymi palcami

— Bardzo ci krzawi? — spytał wszelako raz jeszcze.

— Nie, nic nie czuję, panie poruczniku — odparł ranny.

Szedł on skulony i potulny, ale ze swej strony myślał, czyby się nie dało teraz, gdy znajdowali się sami w cemo-

nościach, wbić niespodzianie bagniet w gardło znieawidonemu oficerowi. Na szczęście brak odwagi i bliskość lasu, gdzie stał posterunek i podwoda, nie pozwoliły wyjść tej myśli za granicę marzenia.

W takich nastrojach dobrnęli obaj do lasu, gdzie czekała podwoda z zakutanym w kożuch Białorusinem i takimż wartownikiem, który, przewiesiwszy karabin przez plecy, dreptał niespokojnie w miejscu dla rozgrzewki, niby niedźwiedz smorgoński, i zaciekle zabijał ręce.

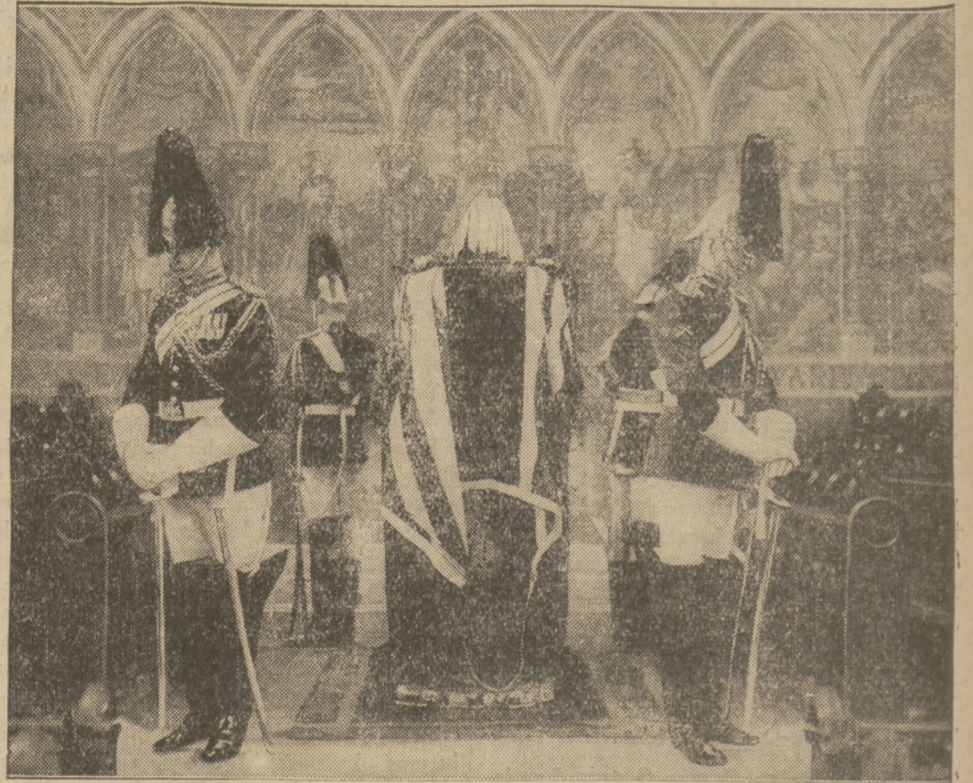
Z trudnością pomieścili się w małych jak koryto saniach i ruszyli niezwołownie. Siedząc skuleni, usilnie poruszały palcami w butach dla ochrony przed odmrożeniem.

Tak dojechali do Lipska, wsi odległej o parę kilometrów od mostu. Stała tam kompanja w rezerwie. Prócz tego mieściły się czółówki: sanitarna, amunicyjna, prowiantowa i t. p. Pomianowski kazał chłopu stanąć przed ambulansem, aby umieścić w nim Walczaka.

— Cóż tam u was słychać? — rzucił stereotypowo sanitariuszowi, zabiegającemu rannego.

— Mam nową siostrę, panie poruczniku — odrzekł żołnierz. — Może już ciebie będzie opatrywać — dodał,

UCZCZENIE ZWŁOK MARSZAŁKA HAIGA W LONDYNIE



Zwłoki zmarłego niedawno marszałka Haiga, b. szefa armji brytyjskiej podczas wojny światowej, zostały umieszczone w trumnie dębowej, osłoniętej sztandarem Wielkiej Brytanji. Straż honorową spełniają kawalerzyści, gdyż marsz. Haig rozpoczął swą karierę wojskową w konnicy. Na trumnie leżą: hełm, szpada i buława marszałkowska.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich Wielki

o 8 ej w. „Madame Butterfly“

Narodowy

o 8-ej w. „Romans florencki“

Letni

o 8 ej w. „Nie ożenię się“

Teatr Sztuki Tanecznej (Długa 19). Dzisiaj o godz. 8.30 występ Baletu Plastycznego Tatyjany Wysockiej.

Cyrk. Nowy program i turniej walk zapasniczych pod kontrolą międzynarodowego związku zapasników o nagrody pieniężne w ogólnej sumie 15,000 zł.

Z Konserwatorium. Skrzypek Mieczysław Fliederbaum, wystąpi z recitalem w sali Konserwatorium w środę, dnia 8-go lutego b. r. W programie utwory Haendla, Vivaliego, Conusa, Szymanowskiego, de Falla i Paganiniego.

Kwartet Ondryčka w sali Konserwatorium. Dwudziesty koncert mistrzowski, poświęcony muzyce kameralnej, odbędzie się w sali Konserwatorium w czwartek, dnia 9 b. m. Na koncercie tym po raz pierwszy zaprezentuje się Warszawie czeski kwartet smyczkowy Ondryčka W programie kwartety smyczkowe: Dvorak — D-moll op. 34, Novak — D-dur op. 35, Ravel — F-dur. Bilety sprzedaje filja Kasy teatrów Miejskich, Marszałkowska 98, róg Al. Jerozolimskich.

WYDAWNICTWA C.K.W.P.P.S

Już wyszły z druku nast. broszury wyborcze:

„Niedola polityczna chłopów polskich” — cena 5 gr.

„Jak pracowali postowie P. P. S. w Sejmie, który odszedł” — cena 5 gr.

W druku zaś jeszcze broszura:

„Kobiety! Kartki wyborcze to Wasza broń”, oraz Numer Wyborczy „Głosu Kobiety”.

zwracając się do Walczaka. — Dopiero dzisiaj nastąpi, panie poruczniku.

Ale Pomianowskiemu było nas do sióstr. Na tę wzmiankę zaczął go znów opanowywać głęboki ból zawodzonej miłości.

— Jedź już, jedź! — krzyknął na chłopca rozdrażniony.

Skulił się jeszcze bardziej, i nie bronił się już, znieruchomiał, przed urazem, który wciskał mu się podstępnie pod płaszcz przez szpary w saniach.

Przypomniało mu się, co mu mówił Walczak. „Czyżby to było możliwe?” — myślał. — „Od kogóżby mogły być te listy? Chyba jedynie od Maryśki. Któż więc je zabrał? Jarzyński?... Przez niego przecie, jako przez dowódcę musiała przechodzić wszelka korespondencja kompanji... Nie, on chyba nie jest takim łajdakiem!”

Mimo to zaczęła trapić go ta możliwość i budzić szaloną żądze zemsty. Dusił ją w sobie, związując się coraz silniej w kłębek, jak skorpion w ogniu, zatrzymujący się według legendy swym jadem.

Zmarznięty jak kość, po półgodziennej jeździe, dotarł nareszcie do Bichomki, gdzie stało dowództwo pułku.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.